

Jerzy Ludwiński *wspomnienie Witolda Chmielewskiego*

Jurka poznałem w 1976 roku w Toruniu, kiedy przeprowadził się tutaj z Wrocławia. Był już wtedy znanym krytykiem i teoretykiem sztuki, miał już za sobą udział w powstaniu lubelskiej grupy artystycznej „Zamek” i inicjatywy wrocławskie: Galeria „Pod Moną Lizą”, Centrum Badań Artystycznych oraz Ośrodek Dokumentacji Sztuki. Jego duch niespokojny nie pozwolił mu być bezczynnym w Toruniu i zainicjował wówczas działalność Galerii „Punkt”. Działała ona przez dwa lata w dawnej siedzibie klubu studenckiego „Od Nowa” we Dworze Artusa, gdzie odbywały się niezapomniane spotkania, dyskusje i wystawy z udziałem znanych polskich twórców awangardy artystycznej. Jurek zaprosił mnie do udziału w jednej z wystaw, proponując pokazanie cyklu „Cztery pory roku”, podrealistycznych obrazów namalowanych przeze mnie na dużych, rozwijanych, szkolnych mapach Polski. Jurek widział te „mapy” wyeksponowane w jednym z przedziałów wagonu-galerii, doczepionego do pociągu pospiesznego jadącego z Bydgoszczy do Krakowa w czasie eksperymentu Akcja „Podróż” latem 1976 roku. Przyjechał wówczas specjalnie do Bydgoszczy i pojechał z nami kilka stacji by móc osobiście uczestniczyć w tym wydarzeniu. To znakomicie pokazuje jego naturę, otwartość i chęć bezpośredniego poznawania nowych i niekonwencjonalnych wydarzeń a także zainteresowanie młodymi i początkującymi wówczas artystami.

W tym czasie, kiedy Jerzy Ludwiński przybył do Torunia, na Wydziale Sztuk Pięknych, od ponad dwudziestu lat, pracował profesor Janusz Bogucki. Prowadził on zajęcia z historii i praktyki sztuki współczesnej wprowadzając nas w świat najnowszych wydarzeń artystycznych w Polsce, Europie i na świecie. Janusz Bogucki zapraszał wówczas Jerzego Ludwińskiego na wykłady, obaj byli dla studentów i nas, młodych asystentów, wielkimi autorytetami.

Jerzy Ludwiński, podobnie jak Janusz Bogucki, był nie tylko historykiem, krytykiem i teoretykiem sztuki lecz także animatorem i kuratorem wielu znaczących wystaw, spotkań i wydarzeń artystycznych. Także, co niezwykle ważne, był on twórcą nowych idei artystycznych, przede wszystkim najbardziej znanej i pionierskiej w skali światowej koncepcji Muzeum Sztuki Aktualnej, opisanej przez niego w 1967 roku. Jego nowatorska idea wpisywała się w trwającą wówczas w Europie i Stanach Zjednoczonych wielką dyskusję o sytuacji sztuki i całej kultury współczesnej.

Jesienią 1980 roku, po sierpniowej, solidarnościowej odnowie, zostałem wybrany przez samorząd studencki na zastępcę dyrektora Instytutu Artystyczno-Pedagogicznego. Próbowałem wówczas namówić władze naszego Wydziału na zatrudnienie Jerzego Ludwińskiego jako wykładowcy. Miał być następcą profesora Janusza Boguckiego, który zakończył pracę na naszym wydziale w 1979 roku. Niestety, ogłoszenie stanu wojennego w grudniu 1981 roku przerwało te starania a Jurek, jako osoba odważna i otwarta w swoich poglądach, uważany za opozycjonistę, nie miał już szans na zatrudnienie na naszej uczelni.

Na szczęście udało się to Akademii Sztuk Pięknych w Poznaniu, gdzie w latach 1982 - 1999 prowadził zajęcia z historii sztuki współczesnej, dojeżdżając tam z Torunia.

To bardzo znaczące: ani Janusz Bogucki ani Jerzy Ludwiński nie posiadali oficjalnego tytułu profesorskiego, jednak wszyscy studenci tytułowali Janusza Boguckiego profesorem. Z podobnie wielkim szacunkiem traktowany był przez studentów Akademii w Poznaniu Jerzy Ludwiński.

Bez wątpienia Jerzy Ludwiński, obok Janusza Boguckiego, to największa postać w obszarze sztuki współczesnej tak mocno związana z Toruniem i jednocześnie tak bardzo w naszym mieście nie ceniona. Moje starania aby nowo powstałemu Centrum Sztuki Współczesnej nadano jego imię nie zostały dotąd zaakceptowane.

Jurek cenił i słuchał studentów i młodych artystów, był ich wielkim sprzymierzeńcem, nigdy nie stwarzał należnego mu przecież, z racji pozycji i wieku, dystansu. Dobrze się stało, że możemy teraz, naszym najlepszym studentom z kierunku „Sztuka mediów i edukacja artystyczna” przyznawać Nagrodę jego imienia. Chociaż w ten sposób pozwolić mu być nadal wśród nas obecnym. Podobnie ma się z obecnością Janusza Boguckiego, którego imię nosi Medal przyznawany od kilku lat autorom najlepszego dyplomu naszego kierunku.

Witold Chmielewski

Toruń, 8 stycznia 2017 roku